



## Międzynarodowy Trybunał Karny – sukces czy porażka?

Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze (MTK) to jeden z najambitniejszych projektów z dziedziny prawa międzynarodowego. Jego utworzenie w latach 2002-2003 miało dowieść dojrzałości cywilizacyjnej społeczności międzynarodowej. Po raz pierwszy w historii stały, ogólnoświatowy sąd ściga pojedyncze osoby oskarżone o najcięższe zbrodnie. Traktat Rzymski (1998 r.), na mocy którego powstał MTK, ratyfikowało jak dotąd 116 państw. Funkcjonowanie Trybunału okazało się jednak mniej efektywne niż zakładali jego twórcy. Wśród krajów, które nie uznają jurysdykcji MTK są USA, Rosja, Chiny i Izrael. Z tego powodu Trybunał zyskał „łatkę” sądu nad słabymi. Wszystkie wszczęte przez MTK (do października 2011 r.) sprawy dotyczą Afryki, przez co wielu ocenia go jako neokolonialne narzędzie Zachodu wobec Czarnego Lądu. Problemem szczególnie widocznym w sprawie ugandyjskiej Armii Bożego Oporu okazała się sama filozofia sprawiedliwości jakiej hołduje MTK, a która nie zawsze sprawdza się w warunkach pozaeuropejskich. Największą bolączką Trybunału jest jednak swobodny stosunek państw-sygnatariuszy Traktatu Rzymskiego do jego postanowień. Coraz częściej nie wywiązują się one z wziętych na siebie zobowiązań, zwłaszcza aresztowania poszukiwanych, co osłabia autorytet MTK.

Jędrzej Czerep, Research Fellow Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, w swoim najnowszym artykule zastanawia się, jaką przyszłość ma przed sobą MTK. „Kolejnym testem dla skuteczności Trybunału będzie Libia: za trzema przywódcami upadającego reżimu prokuratorzy MTK rozesłali listy gończe – na liście poszukiwanych znaleźli się pułkownik Muammar Kaddafi (zginął 20 października 2011 r.), jego syn Saif al-Islam i szef wywiadu Abdullah al-Senussi. Gdyby którykolwiek z nich stanął przed sędzią w Hadze, byłby to pierwszy naprawdę wielki sukces MTK, który przyćmiłby jego dotychczasową słabość”.

**Zapraszamy do lektury najnowszego numeru naszego czasopisma!**

**Redakcja „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego”**

**Autor**

Jędrzej Czerep

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej, którego misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Działania Fundacji obejmują prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów. Fundacja jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy oraz jest członkiem „Grupy Zagranica” zrzeszającej największe polskie organizacje pozarządowe zajmujące się współpracą z zagranicą.

## Jędrzej Czerep

**Jędrzej Czerep**  
Research Fellow  
Fundacji im. Kazimierza  
Pułaskiego.

Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze (MTK) to jeden z najambitniejszych projektów z dziedziny prawa międzynarodowego. Jego utworzenie w latach 2002-2003 miało dowieść dojrzałości cywilizacyjnej społeczności międzynarodowej. Po raz pierwszy w historii stały, ogólnoswiatowy sąd ściga pojedyncze osoby oskarżone o najcięższe zbrodnie. Traktat Rzymski (1998 r.), na mocy którego powstał MTK, ratyfikowało jak dotąd 116 państw. Funkcjonowanie Trybunału okazało się jednak mniej efektywne niż zakładali jego twórcy. Wśród krajów, które nie uznają jurysdykcji MTK są USA, Rosja, Chiny i Izrael. Z tego powodu Trybunał zyskał „łatkę” sądu nad słabymi. Wszystkie wszczęte przez MTK (do października 2011 r.) sprawy dotyczą Afryki, przez co wielu ocenia go jako neokolonialne narzędzie Zachodu wobec Czarnego Łądu. Problemem szczególnie widocznym w sprawie ugandyjskiej Armii Bożego Oporu okazała się sama filozofia sprawiedliwości jakiej hołduje MTK, a która nie zawsze sprawdza się w warunkach pozaeuropejskich. Największą bolączką Trybunału jest jednak swobodny stosunek państw-sygnatariuszy Traktatu Rzymskiego do jego postanowień. Coraz częściej nie wywiązują się one z wziętych na siebie zobowiązań, zwłaszcza aresztowania poszukiwanych, co osłabia autorytet MTK. Kolejnym testem dla skuteczności Trybunału będzie Libia: za trzema przywódcami upadającego reżimu prokuratorzy MTK rozesłali listy gończe – na liście poszukiwanych znaleźli się pułkownik Muammar Kaddafi (zginął 20 października 2011 r.), jego syn Saif al-Islam i szef wywiadu Abdullah al-Senussi. Gdyby którykolwiek z nich stanął przed sędzią w Hadze, byłby to pierwszy naprawdę wielki sukces MTK, który przyćmiłby jego dotychczasową słabość.

### Geneza i kompetencje MTK

O potrzebie ustanowienia globalnego sądu karnego prawnicy dyskutowali od ponad półwiecza. Impulsem do prac nad jego powołaniem były procesy w Norymberdze i Tokio, w których rozliczano niemieckie i japońskie zbrodnie II Wojny Światowej. ONZ nabrała przekonania, że podobne czyny powinny być ścigane zawsze i wszędzie. Choć pierwsze projekty stałego trybunału były gotowe już na początku lat 50., w epoce Zimnej Wojny nie było szans na ich realizację. Sprawa ruszyła z miejsca dopiero po upadku Muru Berlińskiego oraz głośnych wojnach w Rwandzie i b. Jugosławii. W 1998 r. w Rzymie odbyła się konferencja, na której 130 państw podpisało traktat o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału Karnego. MTK, który oficjalnie powołano do życia 1 lipca 2002 r., ma za zadanie ścigać osoby fizyczne – sprawców 4 kategorii przestępstw: ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych i agresji (tę ostatnią najwcześniej w 2017 r.). Nie zdecydowano się dodać do tego katalogu terroryzmu, przemytu narkotyków, użycia lub groźby użycia broni atomowej, ani atakowania dziennikarzy. Choć Trybunał zasadniczo działa tylko w państwach, które ratyfikowały Traktat Rzymski, już dziś można go nazwać sądem globalnym. Na początku 2011 r. jego jurysdykcji dobrowolnie poddały się nowe władze Wybrzeża Kości Słoniowej (nominalnie poza MTK), gdzie miał miejsce krwawy konflikt powybiorczy. Z kolei o wszczęcie postępowania w sprawie zbrodni w nieuznających Trybunału Sudanie (Darfur) i Libii, wnioskuje Rada Bezpieczeństwa ONZ. Ostatnio przychylniej patrzy na Hagę USA, które za czasów prezydenta George'a Busha wycofały podpis spod Traktatu Rzymskiego. Stany Zjednoczone uczestniczyły, bez prawa głosu, w konferencji państw-stron w Kampali w 2010 r., a ostatnio w Radzie Bezpieczeństwa ONZ poparły oskarżenie Kaddafiego. Wszystko to świadczy o rosnącej sile moralnej MTK i poszerzaniu się jego pola działania.

### Sąd nad Afryką?

MTK zajmuje się wydarzeniami, które miały miejsce po 1 lipca 2002 r. Spośród ponad 100 zgłoszonych spraw, jak dotąd (stan na wrzesień 2011 r.) otwarto dochodzenie w 7 przypadkach.

Wszystkie dotyczą kontynentu afrykańskiego. Tylko w przypadku spraw z Demokratycznej Republiki Konga, Kenii i Republiki Środkowoafrykańskiej udało się doprowadzić większość oskarżonych do Hagi. Ich procesy toczą się na różnych etapach. W pozostałych sprawach Trybunał napotkał nieoczekiwane problemy. Najwięcej kontrowersji wzbudziły niedoszłe procesy Josepha Kony'ego z Ugandy i Omara al-Baszira z Sudanu, którym warto poświęcić więcej uwagi. Popelnione wówczas błędy wpływają na sprawę przywódców reżimu M. Kaddafiego.

### Sprawa J. Kony'ego

Sledztwo przeciwko liderom Armii Bożego Oporu (LRA) było pierwszą sprawą, którą zajął się nowo utworzony MTK, zdawałoby się – wręcz do niej stworzony. Pseudoreligijna, fanatyczna partyzantka od lat siała terror, mordowała i porywała do swych szeregów dzieci z Ugandy, Południowego Sudanu i Demokratycznej Republiki Konga. Na skutek jej działań życie straciło ok. 100 tys. ludzi. O pomoc do Hagi zwrócił się rząd Ugandy, który nie był w stanie samodzielnie osądzić ciągle aktywnych zbrodniarzy (to wymóg formalny: MTK wkracza do akcji dopiero, gdy zawiodą krajowe systemy wymiaru sprawiedliwości). Wydane w 2005 r. listy gończe zobowiązywały państwa regionu do przekazania lidera LRA, samozwańczego proroka Josepha Kony'ego i jego 4 współpracowników przed oblicze sądu w Hadze. W ślad za MTK wezwanie do aresztowania wydał w czerwcu 2006 r. Interpol. W tym samym jednak czasie – od lipca 2006 r. – autonomiczny rząd Południowego Sudanu rozpoczął negocjacje pokojowe z partyzantami LRA. Ich celem było zakończenie walk, rozbrojenie i powrót bojowników do społeczeństwa. Na listopad 2008 r. zaplanowano ceremonię podpisania ostatecznych porozumień pokojowych w Ri-Kwangba na granicy Demokratycznej Republiki Konga i autonomicznego Południowego Sudanu. Podkomendni Kony'ego wyrażali wolę zakończenia powstania – kolejni szeregowi partyzanci składali broń. Oczekiwana przez dziesiątki dyplomatów i miliony mieszkańców regionu uroczystość nie doszła do skutku – Joseph Kony nie wyszedł z buszu z powodu obaw o aresztowanie i odstawienie do Hagi. Postawił jeden warunek: zakończy walkę, jeśli MTK wycofa oskarżenie. Trybunał nie mógł tego uczynić – zaprzeczyłby samej racji swojego istnienia i naraziłby się na śmieszność. Szansa na pokój została zaprzepaszczona, a partyzanci LRA do dziś atakują cywilów w regionie.

Sprawa LRA postawiła na porządku dziennym pytanie, co jest ważniejsze – pokój czy sprawiedliwość? Wreszcie – czy ten sam model sprawiedliwości sprawdza się w odmiennych kulturowo częściach świata? MTK hołduje europejskiemu wzorcowi sprawiedliwości retributywnej – temu, kto wyrządził szkodę, należy w imieniu ofiar wyrządzić szkodę adekwatną. To etyczne założenie, że zakłócona równowaga społeczna powraca, gdy przestępcę spotyka kara. W tradycyjnych systemach afrykańskich dominuje model sprawiedliwości naprawczej – konflikt kończy się, gdy przestępca, który zakłócił życie społeczności, spotka się ze swoimi ofiarami, zadośćuczyni im (np. materialnie), uzyska przebaczenie, a ostatecznie powróci na łono zbiorowości. W tym schemacie nacisk położony jest na dobro ofiar i harmonię całej społeczności, a nie, jak w systemach retributywnych, na abstrakcyjne „poczucie sprawiedliwości”. Sprawiedliwość naprawcza sprawdzała się jako narzędzie przywracania pokoju w RPA (komisje prawdy i pojednania), czy Rwandzie (sądy gacaca). Wzorowana na południowoafrykańskiej komisja powstała niedawno na Wybrzeżu Kości Słoniowej – jej działalność może stanąć w konflikcie z rozpoczętą w październiku 2011 r. sprawą przed Trybunałem. Listy gończe MTK, wydane w celu zakończenia i rozliczenia zbrodniczych działań partyzantki LRA, finalnie przedłużyły jej żywot i zablokowały szanse na pokój.

Konflikt w Libii ożywił głosy, które widzą w MTK przeszkodę na drodze do pokoju. Pogląd taki wygłosił np. George Friedman analizując, dlaczego do upadku Trypolisu doszło dopiero w 6 miesięcy od rozpoczęcia NATO-wskiej operacji zbrojnej (tekst Libya: A Premature Victory Celebration, „Stratfor” 30.08.2011 r.). Amerykański politolog argumentował, że to właśnie widmo procesu w Hadze – realne od 3 marca 2011 r. – odebrało M. Kaddafiemu i jego ludziom motywację do poddania się.

Wg G. Friedmana, „międzynarodowe sądy, eliminując opcje zakończenia konfliktów przez negocjacje, zachowują racje moralne, ale przedłużają wojny”. Pytał, co jest ważniejsze – „użyć cierpiącym, czy ukarać winnego”. Odpowiedział wprost, że można było osiągnąć cele akcji w Libii (ochronić zagrożoną ludność Benghazi i odsunąć M. Kaddafiego) szybciej i kosztem mniejszych ofiar „oferując dyktatorowi rozmowy o odejściu, z gwarancjami, że nie trafi przed sąd w Hadze”.

### **Sprawa O. Baszira**

Prezydent Sudanu Omar al-Baszir był pierwszą urzędującą głową państwa, za którą 4 marca 2009 r. MTK rozesłał listy gończe. Ciążyły na nim zarzuty popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych w Darfurze, gdzie od 2003 r. zginęło ok. 300 tys. ludzi. Od chwili wydania nakazu aresztowania, każda podróż zagraniczna prezydenta mogła się skończyć kompromitującym zatrzymaniem na lotnisku i odesłaniem prosto do Holandii. Postawienie przed sądem urzędującej głowy państwa byłoby sygnałem dla wszystkich dyktatorów, że ich władza nad własnymi obywatelami ma swoje granice. Sprawy jednak szybko przyjęły niespodziewany obrót: list gończy potępiła Unia Afrykańska, która ustami ówczesnego przewodniczącego, Muammara Kaddafiego, wezwała swoich członków, by zignorowały MTK. Uczestnicy szczytu Ligi Arabskiej w katarskiej Dausze (koniec marca 2009 r.) ocenili, że pokój w Darfurze da się osiągnąć jedynie przez dialog wszystkich stron konfliktu. Kolejny głos wsparcia popłynął ze strony Organizacji Konferencji Islamskiej (57 państw), która uznała oskarżenie O. Baszira za nielegalne. Kropkę nad „i” postawiła wizyta O. Baszira w granicznym z Sudanem Czadzie (lipiec 2009 r.), pierwszym na liście jego podróży kraju, który współtworzył MTK. Tu nie było prawnych wątpliwości: poszukiwanego należało aresztować. Stało się jednak inaczej – prezydent Idriss Deby wręczył Sudańczykowi na lotnisku symboliczne klucze do N'djameny, czadyjskiej stolicy. Czad, który do niedawna był z Sudanem w stanie wojny, kalkulował – czy wypełnić obowiązek wobec MTK, ale ryzykować otwarty konflikt zbrojny z sąsiadem, czy odłożyć międzynarodową sprawiedliwość na bok i pielęgnować dopiero co osiągnięty spokój na swojej wschodniej granicy. Wybrał to drugie, co miało fatalne skutki dla autorytetu Trybunału. Po wizycie w Czadzie, państwa członkowskie MTK przestały obawiać się goszczenia poszukiwanych przez Hagę. Doszło nawet do tego, że prezydent Ugandy Y. Museveni zaprosił Baszira na szczyt Unii Afrykańskiej do Kampali (listopad 2009 r.), w której kilka miesięcy później miała się odbyć uroczysta konferencja przeglądowa MTK. Tylko ostry protest organizacji pozarządowych, po którym wycofano zaproszenie, zapobiegł ostatecznemu blamażowi. W ślady Czadu poszły za to kolejne kraje, m.in. Dżibuti, Kenia, a ostatnio (w lipcu 2011 r.) Południowy Sudan, który przyjął O. Baszira na ceremonii formalnego ogłoszenia niepodległości. Uczynił to wbrew wcześniejszym zapowiedziom, że uzna jurysdykcję MTK. Dżuba, podobnie jak wcześniej N'djamena, oceniła, że najważniejsze są dobre relacje z niedawnym wrogiem. W sierpniu 2011 r. gotowość do udzielenia azylu M. Kaddafiemu wyraziła Burkina Faso, członek MTK, formalnie zobowiązany do jego zatrzymania. Nie doszłoby do tego, gdyby nie bezkarność państw, które wcześniej gościły O. Baszira.

Sprawa O. Baszira okazała się niefortunna z kilku powodów. Reakcję krajów arabskich i muzułmańskich, spośród których wiele było stronami Traktatu Rzymskiego, należy tłumaczyć fatalnym momentem wystawienia listu gończego. Zaledwie kilka tygodni wcześniej (grudzień 2008 r. – styczeń 2009 r.) inwazja izraelska na Strefę Gazy kosztowała życie ponad 1400 Palestyńczyków, w większości cywilów. Kraje sympatyzujące ze sprawą palestyńską czuły głęboką frustrację, że ONZ i MTK nie są w stanie osądzić, czy choćby potępić izraelskich wojskowych. W ich oczach Zachód, ostro traktując O. Baszira – lidera partii islamistycznej – zastosował podwójne standardy.



### Rekomendacje

1. Trybunał, aby zdyscyplinować swoich członków i sprawnie działać, musi brać pod uwagę polityczne okoliczności prowadzonych przez siebie spraw. Aby zachować siłę moralną, MTK musi analizować, czy dany nakaz aresztowania pomaga, czy przeszkadza sprawie pokoju.
2. Unia Europejska powinna wzorem ONZ i Interpolu, ustanowić własne mechanizmy ułatwiające ściganie poszukiwanych przez MTK zbrodniarzy.
3. Dla dobra Trybunału USA nie powinny go jednocześnie bojkotować i wspierać – podsyca to zarzuty o wybiórczość i podwójne standardy.
4. MTK potrzebuje sukcesu medialnego, aby zaprzeczyć oskarżeniom o własną słabość. Rozwiązaniem będzie doprowadzenie pod sąd osoby silnej i wpływowej. Aby to osiągnąć, powinien z całą energią wykorzystać sprzyjającą koniunkturę dla aresztowania przywódców reżimu M. Kaddafiego.
5. Współpraca z Trybunałem byłaby korzystna dla nowych władz libijskich, które po śmierci M. Kaddafiego muszą odzyskać wiarygodność w przestrzeganiu przyjętych w cywilizowanym świecie norm sprawiedliwości.

## Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego

jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej. Fundacja dostarcza strategiczne analizy i rozwiązania dla decydentów rządowych, sektora prywatnego i społeczeństwa obywatelskiego, które dają wgląd w przyszłość i przewidują nadchodzące zmiany.

Fundacja w swoich badaniach i analizach koncentruje się głównie na dwóch wektorach: transatlantyckim w wymiarze politycznym i bezpieczeństwa oraz Rosji i obszarze postsowieckim. Ponadto obszarem analiz są Azja, Afryka, Bliski Wschód oraz kraje Europy.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 r. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów ([www.institutprzywodztwa.pl](http://www.institutprzywodztwa.pl)).

Fundacja była organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych ([www.warsawcongress.pl](http://www.warsawcongress.pl)). Obecnie jest współorganizatorem Akademii Młodych Dyplomatów ([www.diplomats.pl](http://www.diplomats.pl)) oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych ([www.non-gov.org](http://www.non-gov.org)).

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymali profesor **Władysław Bartoszewski**, profesor **Norman Davies**, **Alaksandar Milinkiewicz**, lider demokratycznej opozycji na Białorusi, prezydenci **Lech Wałęsa**, **Aleksander Kwaśniewski**, **Valdas Adamkus** oraz wysoki przedstawiciel ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa **Javier Solana**.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl).

## Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego

to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej oraz bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z redakcją KMP ([office@pulaski.pl](mailto:office@pulaski.pl)). Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie [www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl).